

Wstępniak

Początek roku niesie ze sobą wiele nadziei, nie tylko w sferze ogólnej, ale przede wszystkim osobistej. Każdemu więc życzymy duuuużo zdrowia, co w dzisiejszych czasach ma szczególną wymowę, a także spełnienia najpiękniejszych marzeń. W nowym roku dalej będziemy komentować, niekiedy bardzo krytycznie, otaczającą nas rzeczywistość, ale i zachęcać do słuchania muzyki, czytania niesamowitych książek i oglądania ciekawych filmów.

Szczególnie w tym numerze polecamy: wywiad z naszymi koleżankami i kolegami, plotkujemy o szkole! REDAKCJA

W tym numerze:

O Studniówce słów kilka	str. 2
Ploteczki	str. 8
Wywiady z pierwszakami	str. 3-7
W świecie mody	str. 11

Z pamiętnika

Zdażyłam się już przyzwyczaić do innych sposobów nauczania niż te w podstawówce. Zauważyłam, że po przerwie świątecznej i Nowym Roku zaczęłam tęsknić za szkołą. Tęskniłam za nauczycielami, kolegami i koleżankami z klasy, a przede wszystkim,

Minęło już pięć miesięcy od kiedy zaczęłam uczyć-

kim, ciepłą atmosferą, jaka panuje w szkole. Choć często w szkole jestem zmęczona, zawsze mogę iść kupić kawę w automacie albo posiedzieć na wygodnych kanapach. Mam nadzieję, że doświadczymy jeszcze wiele ciekawych przygód i momentów, które głęboko zapadną nam w pamięć.

skołowanego pierwszoklasisty

Z historii szkoły

Lp.	Rodzaj pracy	Ilość godzin	Data	Początek gotowania
1.	Opracowanie zeszytu klasowego	1 godz.		
2.	Porządkowanie obejścia LO	2 godz.		Nabudzik H.
3.	Dłokowanie protokołu gabinetu lekarskiego	1 godz.		Nabudzik H.
4.	Próby balonu przed sesją	10 godz.	5.07.08 75r. 27, 26, 02, 75r.	Nabudzik H.
5.	Pomoc w klasie	4 godz.	6.05.75r.	Nabudzik H.
6.	Sprzątanie pomieszczenia	1,5 godz.		Nabudzik H.

W dawnych czasach w były organizowane czynności społeczne, czyli „prace społeczno-użyteczne”. Każdy uczeń miał obowiązek przepracowania określonej ilości godzin miesięcznie. Bywało, że prace te trzeba było dokumentować.

Na zdjęciu obok – fragment zeszytiku z zestawieniem realizowanych prac (1974 r). Jak wspominają najstarsi - „... były to prace mające rzeczywiście sens, ale również takie, które były nieco „na siłę”, by wypełnić dzienniczki z ich spisem.

Bywały prace dające radość, bywały takie, które kojarzyły się z pańszczyzną i feudalizmem. Z czasem ilość prac liczona w godzinach malała. Ostatnimi „pracami społecznymi” na rzecz naszego LO były wiosenne i jesienne sprzątania terenu wokół szkoły.”

Obecnie nadal pracujemy społecznie; nie są to jednak prace narzucane, ale często wybierane przez nas. Wolontariat jest tego najlepszym przykładem.

Cóż to był za wieczór! Piękne kreacje, tłumy na parkiecie, mnóstwo rozmów i późne powroty do domu. Mowa oczywiście o tegorocznej studniówce! Choć dla maturzystów umownie 100 dni do matury, a więc potężny stres, to wszyscy bawili się świetnie. Suknie były długie, kolorowe, błyszczące - różnorodne, makijaż zdecydowanie odświętny, a garnitury i koszule - niesamowicie skrojone. Impreza trwała do późnych godzin nocnych (czy też bardzo wczesnych porannych), a śmiechom i dobrej zabawie nie było końca. Zdecydowanie jedna z lepszych imprez, które dane nam było przeżyć. Tradycyjnie otwarto uroczystość polonezem, który był niesamowicie trudny do wykonania w tyle osób, ale wszyscy świetnie się spisali. Chwilę później była skoczna belgijka, która rozgrzała całe towarzystwo. Odbyla się również sesja zdjęciowa. Wszyscy wyszli pięknie i wysoce dojrzałe w eleganckich kreacjach.

...poloneza czas zacząć!



Jak co roku...

Sz szczególnie ważne było wyeksponowanie przez dziewczyny podwiązek, które przecież mają szczególne znaczenie. Młodzi bawili się wyśmienicie, parkiet był pełen przez cały czas, więc chyba prócz butów, były zdarte też stopy. Lecz w imię jakiej zabawy! Jesteśmy przekonani, że nauczyciele już tęsknią za swoimi wychowankami, którzy niebawem opuszczą mury naszego liceum.

Już teraz życzymy maturzystom polamania długopisów, motywacji w ostatnie miesiące nauki, samozaparcia i powodzenia.

Oby wszystkie studniówki wychodziły tak świetnie jak ta, bo wytańczyć się można było za wszystkie czasy!

Zaproszona

kkkk



Jesteśmy po studniówce ... Jednak zanim się zadziała ta uroczystość, wielu z nas musiało zmierzyć się z sobotnim stresem. Wizyta u fryzjera, jakże ważny makijaż, kupowanie krawata na ostatnią chwilę ...

Studniówka rozpoczęła się wystąpieniem pani wicedyrektor, które zapewne niejednemu z nas dodało odwagi, by spełniać marzenia i być sobą. Następnie przy dźwiękach poloneza W. Kilara z „Pana Tadeusza” rozpoczęliśmy taneczną część imprezy. Mimo że było nas wielu, udało się stworzyć piękną atmosferę na parkiecie. Po zakończeniu dostojnego tańca, salę wypełniły

rozczochanego maturzysty

poczucie czasu. Studniówkowe szaleństwo trwało aż do białego rana. Myślę, że ten bal na długo pozostanie w naszej pamięci, a wspomnienia o nim, zawsze wywołają uśmiech na naszych twarzach!

Z pamiętnika

rytmu latynoamerykańskie, które przeplatał rap, disco polo(!) i tzw. „przytulańce”.

Bawiliśmy się świetnie, tracąc przez to

Przez całe życie człowiek zmuszany jest do dokonywania wyborów - począwszy od podjęcia de-

Myślę, więc piszę...

cyzji o zjedzeniu tostów, a jajecznicy na śniadanie, aż po wybór imienia dla dziecka. Niestety, nigdy do końca nie jesteśmy w stanie przewidzieć rezultatu podjętych działań. Możemy jedynie mieć nadzieję, że poszliśmy właściwą ścieżką lub też - w chwilach kryzysu - zastanawiać się, jak można byłoby uniknąć danego efektu i który z wyborów zaważył na tak fatalnym skutku zdarzeń.

Obecny świat nakazuje nastolatkom wybrać przyszłą ścieżkę zawodową już w wieku piętnastu lat, kiedy zdecydowana większość z nas nie myśli o swojej przyszłości. Nie wszyscy mieli czas, aby odkryć swoje talenty i zdolności. Dodatkowo, my - młodzi, często nie dostrzegamy skutków wynikających z podjętych przez nas decyzji, bądź też - ignorujemy wynikające z nich ryzyko. Nic dziwnego, w końcu - jak wspomniałam wcześniej - jesteśmy młodzi, a często synonimem młodości jest brak doświadczenia.

Jeszcze kilka lat temu, swego rodzaju przedłużeniem okresu dzieciństwa było gimnazjum, gdzie młody człowiek zyskiwał dodatkowy rok na podjęcie

decyzji o wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej. Ten jeden rok okazywał się w wielu przypadkach zbawienny dla części młodzieży, w końcu - jest to dodatkowe 365 dni do namysłu. Na szczęście, w wielu szkołach średnich organizowane są dni otwarte, służące promocji placówek i ułatwiające tym samym młodzieży, zorientowanie się w ofertach szkół.

Młodość to jednak cudowny czas. Czas, w którym poznajemy przyjaciół i przeżywamy pierwsze miłości. Czas, w którym poznajemy samych siebie. Nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć przyszłości. Nie mamy daru jasnowidzenia, a rady dorosłych nie zawsze się sprawdzają.

Młodzi, zdolni, niedoświadczeni

ją. Dlatego, w tak istotnych wyborach, jakimi są profile szkół średnich, kierunki studiów, czy przyszłe miejsca pracy, powinniśmy kierować się przede wszystkim swoimi umiejętnościami i pasjami, które wywołują uśmiech na naszych twarzach. Bo nie jesteśmy tylko młodzi i niedoświadczeni. Jesteśmy też zdolni i utalentowani. Nawet, jeśli jeszcze nie do końca wiemy, w czym jesteśmy dobrzy - warto podjąć decyzję o swojej przyszłości samodzielnie, bo osobiście - nie poznałam jeszcze nikogo, za kogo życie przeżyli rodzice.

Mariola

PODZIEL SIĘ SWOIMI OPINIAMI NA TEMAT I LO „SIENKIEWICZA”!

Zadaliśmy wszystkim uczniom, którzy chcieli wziąć udział w naszym wywiadzie te same pytania:



- 1. Czy gdybyś wybierała/nybierał średnią szkołę drugi raz, czy byłoby to 1LO?*
- 2. Co Ci się podoba w naszej szkole?*
- 3. Czy nasze liceum pomaga Ci rozwijać swoje pasje, zainteresowania?*
- 4. Jakie jest Twoje ulubione miejsce w budynku?*
- 5. Skąd czerpałaś/ czerpałeś wiedzę o naszej szkole, zanim ją wybrałaś/nybrałeś?*

ciąg dalszy PODZIEL SIĘ SWOIMI OPINIAMI...

1. Tak, wybrałabym. Przede wszystkim dzięki podejściu do kształcenia w dziedzinach humanistycznych w szkole oraz dzięki nauczycielom, którzy wykraczając poza program, zarażają entuzjazmem i pomagają pogłębić nowe, ciekawe ścieżki zainteresowań.

2. Przyjazna atmosfera i wszechobecne zaangażowanie w życie szkoły. Dużo się dzieje, a podejmowane przez uczniów projekty, są chętnie wspierane i promowane.

3. Myślę, że tak. Daje przede wszystkim przestrzeń na poznawanie wielu kierunków, rozeznania się w nich, konfrontacji swoich planów z nieznanymi dotychczas możliwościami.

4. Myślę, że całe pierwsze piętro, w szczególności kącik z automatem. To miejsce wielu dobrych spotkań i wspomnień. Czasem śmieję się, że gdyby nasza szkoła miała jakoś pachnieć, to byłby to zapach herbaty brzoskwiowej.

5. O liceum dowiadywałam się od znajomych uczniów i absolwentów szkoły.

~Natalia



1. Tak, bo lubię tę atmosferę, nauczyciele są w porządku i mam blisko.

2. Kiedyś była kawiarenka i to było super, ale fajnie, że jest automat do kawy i ogólnie sam budynek jest bardzo klimatyczny.

3. Pomagałaby, gdybym odważyła się je rozwijać, bo jest i gazetka szkolna i koło teatralne...

4. Kanapy na korytarzach.

5. Od znajomych, rodziny i nauczycieli z gimnazjum.

~Marta

1. Tak! Głównie przez przyjazną atmosferę, która panuje w szkole i przez podejście większości nauczycieli do uczniów.

2. W szkole podoba mi się wystrój niektórych klas, na przykład sali 204 albo 304, jak i sam budynek, w którym znajduje się nasza szkoła.

3. Nie przychodzi mi nic na myśl, ale myślę, że nie ma z tym problemu

4. Moim ulubionym miejscem w szkole jest kącik przed klasą 304, gdzie jest mała biblioteczka i fotele, można usiąść i porozmawiać.

5. Wiedzę o szkole czerpałam z fanpage'u LO1 i od nauczycieli ze szkoły podstawowej.

~Oliwia



1. Tak, ponieważ panuje miła, komfortowa atmosfera. Nauczanie, kreatywność w szkole są wysoko rozwinięte, a tolerancja większa niż myślałam.

2. Różnorodność kółek zainteresowań w szkole, możliwość niesienia pomocy poprzez Amnesty, jednoczenie ludzi i jeszcze raz tolerancja.

3. Tak, chodzę na kółko teatralne i biorę udział w projektach Amnesty.

4. Definitywnie biblioteka.

5. Głównie z opowiadań rodziców, którzy bardzo mi ją polecali, starszych znajomych oraz nauczycieli z podstawówki.

~Zuzia

ciąg dalszy PODZIEL SIĘ SWOIMI OPINIAMI...

1. Gdybym wybierała jeszcze raz szkołę, zdecydowanie wybrałabym LO1 ze względu na ludzi, którzy są bardzo pomocni i mili oraz ze względu na umiejscowienie.
2. W naszej szkole najbardziej lubię ludzi. Wszyscy są bardzo tolerancyjni.
3. W pewnym stopniu tak, ponieważ chciałabym być stewardessą, a w klasie o profilu językowym rozszerzam angielski, WOS i geografię, co w zawodzie, który chciałabym wykonywać, jest dość istotne.
4. Ulubione miejsce w szkole to zdecydowanie „strefa chillu”, można tam na długiej przerwie wypocząć ze znajomymi oraz wypić coś ciepłego.
5. Wiedzę o LO1 czerpałam od starszych znajomych, którzy do niego uczęszczają i doradzali mi je ze względu na zawód, który chciałabym wykonywać.

~Ola



1. Tak, mam blisko do szkoły i dobry kontakt z klasą.
2. Zajęcia laboratoryjne i chór.
3. Myślę, że tak.
4. Fotele na przeciwko gabinetu historycznego.
5. Strona szkoły, znajomi i nauczyciele, którzy się w niej uczyli.

~Malwina



1. Tak, wybrałabym tę szkołę po raz drugi. Wcześniej słyszałam bardzo dużo pozytywnych opinii na temat naszej szkoły, co bardzo pomogło mi podjąć decyzję. Najczęściej mówiono o dobrej atmosferze, wspierających nauczycielach, którzy angażują się w życie swoich uczniów.
2. Najbardziej podoba mi się ogromne zaangażowanie w wiele projektów pozalekcyjnych.
3. Wszystko, co dzieje się w szkole, pozwala realizować nasze zainteresowania.
4. Lubię cały budynek.
5. Informacje czerpałam z różnych mediów społecznościowych oraz od starszych kolegów i koleżanek, którzy również kontynuują naukę w naszym liceum.

~Natalia



ciąg dalszy PODZIEL SIĘ SWOIMI OPINIAMI...

1. Wybrałabym ponownie LO1, ponieważ panuje tu bardzo miła atmosfera. Bardzo chętnie przychodzę tu każdego dnia.
2. Automat z herbatą i kanapy (szczególnie te obok automatu).
3. Tak, kółka zainteresowań pozwalają na rozwijanie pasji w szkole.
4. Kanapy obok automatu.
5. Ze strony internetowej szkoły.

~Wincent

1. Tak, wybrałbym LO1 ponieważ szkoła ta daje dużo możliwości i można rozwijać się w wybranych dziedzinach i nie zamyka na nowe pomysły uczniów.
2. Podoba mi się duża ilość różnych projektów i konkursów, do których zachęcają nauczyciele oraz sam klimat szkoły - nie jest to szkoła, która prowadzi lekcje tylko według klucza oraz jest duża interakcja pomiędzy nauczycielem i uczniem.
3. Tak, istnieją kółka, które są w stanie pomóc mi w rozwoju swoich zainteresowań.

1. Tak, bo nie podoba mi się jakoś w innych szkołach.
2. Chyba lekcje na rozszerzonych przedmiotach, bo nauczyciele faktycznie dają tam z siebie 100%.
3. Nie wszystkie, ale raczej tak.
4. Automat z kawą i kanapy...
5. Nie pamiętam, szczerze mówiąc.

~Martyna



4. Moim ulubionym miejscem w LO1 jest kącik na korytarzu, gdzie znajdują się automat i wygodna kanapa.
5. Głównie od starszych znajomych oraz ze strony szkoły.

~Ada

1. Gdybym miała wybierać drugi raz szkołę, wybrałabym I LO, ponieważ spełnia ono moje wszystkie oczekiwania wobec nauki.
2. Podoba mi się przede wszystkim atmosfera, która tu panuje.
3. Częściowo tak.
4. Moim ulubionym miejscem w szkole jest biblioteka.
5. Wiedzę o szkole czerpałam od znajomych.

~Emilia

ciąg dalszy PODZIEL SIĘ SWOIMI OPINIAMI...

1. Tak, wybrałabym ponownie I LO, ponieważ lubię atmosferę w tej szkole.
2. Podoba mi się kontakt, możliwość rozmowy z nauczycielami.
3. Tak, pomaga. Nigdy nie ma problemu ze zwolnieniem z lekcji, jeśli muszę wyjechać na dodatkowe zajęcia.
4. Moje ulubione miejsce to kąciak przed klasą historyczną, gdzie dochodzi do heroicznej walki o złapanie oddechu po wejściu na trzecie piętro.
5. Wiedzę czerpałam od starszych przyjaciół i brata, który jest absolwentem tej szkoły.

~Natalia



1. Tak, jest to wspaniałe liceum. Jest w nim świetna atmosfera, to liceum wspiera na wszystkich płaszczyznach.

2. W naszej szkole najbardziej podoba mi się tolerancja, z jaką zostaliśmy do niej przyjęci, podobają mi się również takie dni, jak Dzień jabłka, które sprawiają, że od razu dzień jest weselszy.

3. Oczywiście, mam czas rozwijać pasję w szkole i poza nią.

4. Zdecydowanie czarna kanapa i świetnie zaplanowany zakątek przy sali 304.

5. Definitywnie pomógł mi Facebook.

~Zosia



Grudzień, styczeń czy luty nie rozgrzewają temperaturą na dworze, ale być może czytanie „Cegły” jakoś się do

KTO, Z KIM, KIEDY ... ,

tego przyczyni. No więc, co słyhać u uczniów Sienkiewicza? W zasadzie nic szczególnie pikantnego się nie działo, ponieważ nie da się ukryć faktu, że w ostatnich

miesiącach zbyt często do szkoły nie chodziliśmy.

W grudniu udało się jeszcze zorganizować klasowe wigilijki, w czasie których objedliśmy się przede wszystkim słodkościami, ale były klasy, które same ulepiły ogromne ilości pierogów i gotowały barszczyki. Brawo!



Z mediów społecznościowych, wiemy, że niektórzy oprócz drastycznej zmiany swoich pięknych, kolorowych fryzur i makijaży, wybrali się na imprezy sylwestrowe dosyć daleko. Najodważ-

niejszych wywiewało nawet pół tysiąca kilometrów od domu. No i dobrze, oby ten NOWY ROK był ciekawszy niż poprzedni!

W styczniu maturzyści zajęci byli kupowaniem sukienek, podwiązek, koszul i garniturów. Odwiedzali gabinety kosmetyczne, fryzjerskie. W końcu nie co roku ma się studniówkę!

czyli szkolne ploteczki

Z tego, co wiemy, studniówka była świetna i trzecioklasiści bawili się do godz.4-tej nad ranem. Humory dopisały, muzyka nie przeszkadzała w tańcach i jedzonko było smaczne.

Musimy też odnotować ważne wydarzenie w branży muzycznej. Jesteśmy pod dużym wrażeniem teledysku, którzy nakręcili nasi uczniowie. Widzimy ogromne możliwości wokalne, operatorskie wśród naszych rówieśników. Liczymy na kolejne klipy!

Plotkary

Trochę kulturki...

Ferie, miły i wyczekiwany przez wszystkich uczniów oraz nauczycieli czas. Dużo z Was pewnie ma już wszystko zaplanowane i jedyne co może ich zaskoczyć, to nagła zmiana w ustalonym harmonogramie. Ja należę do grupy, dla której najważniejsze jest: spokojny czas, który płynie przy czytaniu książki, słuchaniu muzyki i oczywiście pysznej, gorącej herbatce. To moje wymarzone ferie.

Tym razem proponuję romansik: “Niewidzialne życie Addie LaRue” V. E. Schwab. Jest to opowieść o młodej dziewczynie o imieniu Adeline, która urodziła się pod koniec XVII wieku we Francji i jako panna młoda uciekła sprzed ołtarza. W ten sposób skomplikowała sobie całkowicie życie. Opuszczona przez wszystkich zawarła pakt z diabłem, zapewniając sobie

Czytam, bo lubię

nieśmiertelność. Jednak nie była szczęśliwa. Gnębiła ją samotność i zapomnienie. Dopiero po 300 latach spotyka kogoś, kto sprawi, że jej życie nie będzie już takie smutne i monotonne jak przedtem.

Milego czytania i czekania na wiosnę!



Gdy mowa o filmach, nie można zapomnieć o produkcjach animowanych. Większość z nas zapewne oglądała je głównie w dzieciństwie choć o ich wartości przekonujemy się dopiero teraz. Zazwyczaj słyzy się o animacjach 3D, choć te 2D także są warte rozgłosu. A - subiektywnie patrząc - animacje wyprodukowane przez Studio Ghibli w pełni na to zasługują. Każdy z filmów tego studia jest pełen kolorów, magii, a styl, w jakim zostały narysowane,

KOCHAM KINO ...

jest niezwykle przyjemny dla oka. Same ścieżki dźwiękowe są cudowne, co sprawia, że chce się ich tylko słuchać i słuchać. Produkcją owego studia, która najbardziej poruszyła widzów jest *Grobowiec Śmietlików* (1988), poruszający temat okrucieństwa wojny. A filmem, który przyprawia odbiorcę o uśmiech, jest *Mój Sąsiad Totoro* (1988). Ten film jest wyjątkowo prosty i beztrudny, co zdecydowanie pomaga się zrelaksować i wrócić do czasów dzieciństwa. Nie można tu zapomnieć o *Spirited Away: W krainie Bogów* (2001). Tam, Chihiro odkrywa niebezpieczną krainę Bogów, próbując pomóc rodzicom. Kolekcja Studia Ghibli jest dość spora, dzięki czemu każdy może znaleźć coś dla siebie.



“Formula of Love: O+T=∞3” to najnowszy album kpopowego girlsbandu Twice, pochodzącego z Południowej Korei. W jego skład wchodzi 9 dziewczyn: Nayeon, Jeongyeon, Momo, Sana, Jihyo, Mina, Dahyun, Chaeyoung oraz Tzuyu. Zespół ten zdobył wiele nagród, w tym nagrodę “Best Female Choreography” za choreografię do piosenki “Cry For Me”. Są też pierwszym zespołem, który dwa lata z rzędu wygrał nagrodę Piosenki Roku na Mnet Asian Music Awards. Nazwa ich oficjalnego fanclubu to Once.

Album “Formula of Love: O+T=∞3” w większości składa się z piosenek o wesołej i energetycznej melodii, dzięki którym trudno powstrzymać się przynajmniej od lekkiego podrygiwania. Polecam uwagę: otwierający cały album utwór “Scientist”, “The Feels” - piosenkę, która najbardziej wyróżnia się ze wszystkich innych oraz jedna z moich ulubionych, czyli “Last Waltz”. Ta ostatnia jest chyba

Tylko muzyka ...

“najcieńszą” pod względem melodii piosenką z całego albumu, ale nie odbiera jej to uroku, a moim zdaniem, nawet go dodaje, tak samo jak fragmenty rapu zawarte w tym utworze.

Oprócz utworów pełnych werwy na albumie znajdują się kawalki spokojniejsze, a nawet lekko melancholijne. Mowa tu o: “Rewind”, “Candy” czy “Cactus”, jednak w tej ostatniej, znajdują się krótkie fragmenty, które są głośniejsze od pozostałych w tym utworze.

Na płycie znajdują się również 3 piosenki śpiewane przez 3 różne członkinie zespołu. W “Hello” śpiewają: Nayeon, Momo oraz Chaeyoung, w “Push & Pull” Jihyo, Sana oraz Da-

Tylko muzyka ... c.d.

hyun, a "1, 2, 3" Jeongyeon, Mina oraz Tzuyu. Każdy z utworów jest na swój sposób wyjątkowy i znacząco różni się od pozostałych.

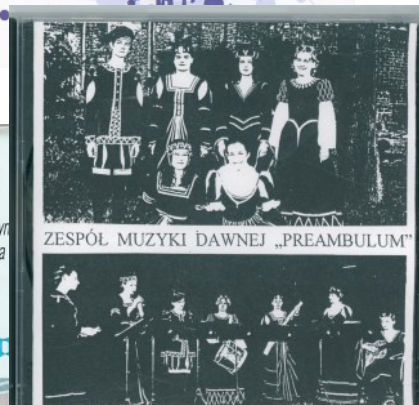
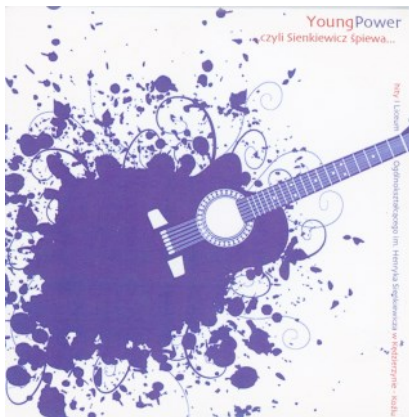
"Formula of Love: O+T=<3" jest świetnym wyborem, jeżeli jesteście obeznani w kpopie, ale również jeśli szukamy czegoś nowego w muzyce i życiu.

Miła

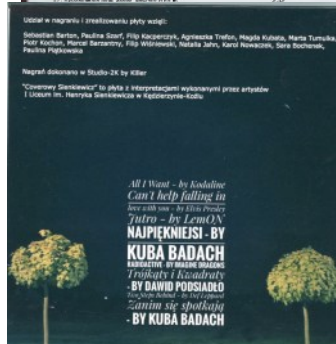


Z historii szkoły..., ale o muzyce!

Niektóre płyty wydane przez młodych zdolnych na przestrzeni lat



7. Dźwięki anonim. XV w.	2:19
8. The eggheads in a land of milk Thomas Babington (1533-1633)	1:36
9. Dźwięki anonim. XV w.	2:53
10. Juchel oher do marie anonim. XVI w.	1:48
11. Satoru a l'jeu XVI w.	2:06
12. Alkaniz anonim.	1:17
13. Esdaryta anonim. XVI w.	1:37
14. Piel Anonim. Słowa z Biblii	2:31
15. Alkaniz XVI. Anonim. XVI w.	1:46
16. Czworo głosów Francuski (1583-1643)	1:22
17. Coś gale polskiej (język i dźwięki) (1583-1643)	1:25
18. Carlo Polacco - anonim. XVI w.	2:11
19. Carlo Polacco - anonim. XVI w.	2:11
20. Anonim. XVI w.	1:21
21. Anonim. XVI w.	1:21
22. Anonim. XVI w.	1:43
23. Anonim. XVI w.	1:25
24. Pisan. Ch. "Wspomnienie" anonim. XVI w.	1:27
25. Anonim. XVI w.	2:17
26. Anonim. XVI w.	1:28
27. Anonim. XVI w.	2:17



W świecie mody

1. Kamizelki swetrowe

To, co kiedyś było zarezerwowane dla takich jak: Doug Funnie, Chandler Bing i głęboko nerdowych profesorów z college'u, stało się fajną podstawą garderoby dla każdego, od licealistów z pokolenia Z, po 40-letnich profesjonalistów. Tak, kamizelka sweterkowa była zdecydowanie jednym z bardziej zaskakujących trendów roku, ale była też jednym z naszych ulubionych. Jest niezwykle łatwa w noszeniu, pochlebia każdemu, niezależnie od wieku i typu sylwetki, i pasuje do każdej osobowości.

2. Całkowita nostalgia za Y2K

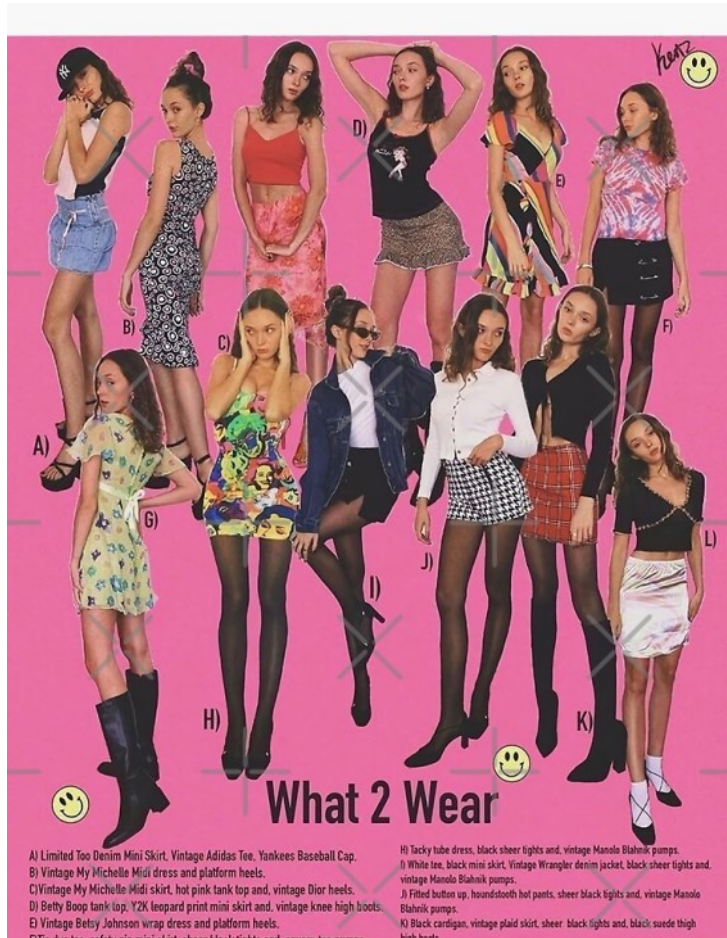
SzalikI, klipsy w kształcie motyla, nylonowe torby, wzorzyste spodnie, kiczowate nadruki – wszystkie te niezbędne z 2000 roku i wiele innych – powróciły. Młodsze pokolenia zafascynowały się jasnymi kolorami i wywołującymi uśmiech wzorami epoki. Z drugiej strony niektórzy byli mniej zachwyceni powrotem dresów Juicy Couture, koszulek Ed Hardy i dzinsów

To były największe trendy w modzie 2021 roku.

z niskim stanem. Niezależnie od tego, nie można zignorować dużego wpływu, jaki styl Y2K wywarł w 2021 r., ponieważ wszyscy, od marek fast-fashion, takich jak ASOS, po projektantów z najwyższej półki, takich jak Missoni, czerpią inspirację z przełomu wieków.

3. Wytnij dzianinę

W 2020 oraz 2021 roku wycinane dzianiny były wszędzie. Latem nie można było przewijać Instagrama bez zobaczenia co najmniej jednego influencera (lub bardziej prawdopodobnie czterech lub pięciu), noszącego sukienkę Serita od Cult Gaia's, która zainspirowała wszystkich odsłaniających brzuch czy ramiona. Gdy temperatura się obniżyła, szal na wycinanie przeszedł na bluzki i swetry (odsłaniano wszystko: ramiona, obojczyki, klatkę piersiową lub łokcie). Luźne krawaty i asymetryczne kroje uzupełniały wcześniej opisane trendy. Czas pokaże, czy w 2022 roku nadal będziemy ubierać odważnie wykrojone dzianiny.



A) Limited Too Denim Mini Skirt, Vintage Adidas Tee, Yankees Baseball Cap.
B) Vintage My Michelle Midi dress and platform heels.
C) Vintage My Michelle Midi skirt, hot pink tank top and, vintage Dior heels.
D) Betty Boop tank top, Y2K leopard print mini skirt and, vintage knee high boots.
E) Vintage Betsy Johnson wrap dress and platform heels.
F) Tie dye tee, safety nin mini skirt, sheer black tights and square toe pumps.
G) Limited Too Denim Mini Skirt, Vintage Adidas Tee, Yankees Baseball Cap.
H) Tacky tube dress, black sheer tights and, vintage Manolo Blahnik pumps.
I) White tee, black mini skirt, Vintage Wrangler denim jacket, black sheer tights and, vintage Manolo Blahnik pumps.
J) Fitted button up, houndstooth hot pants, sheer black tights and, vintage Manolo Blahnik pumps.
K) Black cardigan, vintage plaid skirt, sheer black tights and, black suede thigh high boots.
L) Tie dye tee, safety nin mini skirt, sheer black tights and square toe pumps.



Domena

Potęga smaku

Proponuję tradycyjną bezę pavlove w mniejszej wersji. Jest to chrupiąca beza na zewnątrz z delikatną pianką w środku. Idealnie komponuje się z kwaśnym granatem. To idealny deser, by umilić walentynki.

MINI PAVLOVE

SKŁADNIKI:

- 5 białek
- 250g cukru
- 1 łyżeczka soku z cytryny
- 1 łyżeczka skrobi ziemniaczanej
- 250g serka mascarpone
- 250g śmietanki 30%
- 2 łyżki cukru pudru
- granat (albo inne owoce)



PRZYGOTOWANIA:

W misie miksera ubijamy białka ze szczyptą soli na sztywną pianę. Stopniowo dodajemy cukier, cały czas ubijając. Gdy piana stanie się błyszcząca, należy dodać sok z cytryny i skrobię ziemniaczaną, mieszając szpatułką. Blachę wykładamy papierem do pieczenia. Od miseczki odrysowujemy kółka o średnicy około 10 cm. Wkładamy na nie masę i wyrównujemy. Przy nakładaniu - masę można uformować z lekkim dolkiem, aby łatwiej było nakładać krem. Piekarnik rozgrzewamy do 110 °C. Pieczemy przez około 2 godziny. Po upieczeniu bez, zostawiamy je do wystudzenia. Mocno schłodzoną śmietankę i serek mascarpone ubijamy w misie miksera. Dodajemy cukier puder i chwilę ubijamy. Krem wkładamy na wystudzone bezy i dekorujemy owocem granatu.

Smacznego!

Zosia

wywiady.... c.d.



Oni też myślą o I LO...



Valentine's Day is a holiday that we associate with love and romance, although their very origin ... is not very romantic.

Modern day celebrations are believed to come from Ancient Rome. According to the Christian tradition, St. Val-

WHERE DID VALENTINE'S DAY COME FROM?

entina was a bishop who conducted secret marriage ceremonies for soldiers against the decision of Emperor Claudius II to forbid marriage to young men so that they could focus entirely on fighting. The marriage ban was a great shock to the Romans, but they did not dare to oppose the powerful emperor. Bishop Walenty saw that the young lovers were desperate that they could not be united



in their marriage, so he decided to secretly marry them. Unfortunately, it couldn't stay hidden for too long. Emperor Claudius found out about it and ordered the execution of Valentine on February 14, 270. Thus, February 14 became the Valentine's Day, and Saint Valentine became its patron.

However, it was not until the fourteenth century that the feast of St. Valentine became definitely associated with love thanks to Geoffrey Chaucer's poem "Bird Seym" from 1382. According to the allusion in the work, on St. Valentine's Day the birds mated in pairs, which became a symbol of lovers.

Domena

Warum feiert man den Valentinstag?



Allgemein ist es jedem selbst überlassen ob man den Tag feiert oder nicht, aber grundsätzlich geht es darum, den 14 Februar als Tag der Liebenden zu begehen. Vielmehr nimmt man sich an diesem Tag Zeit zu zweit und gönnt sich etwas, was einem als Paar Freude bereitet. Das

Valentinstag

kann ein Ausflug an einen Liebesort sein, ein gemeinsames Abendessen sein oder ein Besuch im Kino. Der Fantasie sind keine Grenzen gesetzt. Die Bräuche am Valentinstag haben eine sehr lange Tradition. Bereits im alten Rom wurden immer am 14 Februar rote Rosen an Damen verschenkt. In Deutschland ist es sehr beliebt den Verlobten, verheirateten und den Verliebten Blumensträuße, Pralinen oder andere Kleinigkeiten zu kaufen.





Dlaczego I LO?

Piękny
budynek

Przyjazna
atmosfera

Fajni
ludzie

Blisko
parku

Automat
do
kawy

Możliwość
rozwinęcia
pasji

Bogactwo
konkursów,
projektów

Nietuzinkowi
nauczyciele



REDAKCJA „CEGLY”

Opiekun mgr B. Łydka

Piszą i tworzą:

Martyna, Dominika, Natalia, Michała, Marysia, Natalia Anna, Natalia Dominika,
Zosia, Ola, Max, Milena, Magda, Wiktoria, Ania, Ela, Mariola.

Szczególnie dziękujemy Szczególnie dziękujemy panom: R. Więckowi, W. Szkodzińskiemu, J. Rosakowi oraz wszystkim, którzy wzięli udział w sesji zdjęciowej.

Podziękowania kierujemy także do Studia ADAM z Kędzierzyna-Koźla.

